

NIE CZEKAJ. ZAWCZASU PRZYGOTUJ FIRME NA WYPŁACANIE
SWOIM KIEROWCOM NIEMIECKIEJ PŁACY MINIMALNEJ

RYCZAŁTY PRZYCHODZĄ W SUKURS PŁACY MINIMALNEJ

ROZMOWA Z MECENASEM

ŁUKASZEM KUCZKOWSKIM,
Z KANCELARII PRAWNEJ
RACZKOWSKI PARUCH.



- Czy właściciele firm transportowych, których ciężarówki jedynie przejeżdżają przez Niemcy, nie muszą się martwić niemiecką płacą minimalną?

W przypadku tranzytu strona niemiecka jedynie zawiesiła wykonywanie obowiązków administracyjnych względem zagranicznych firm transportowych i karanie ich. Nie zawiesiła natomiast obowiązku wypłacania kierowcom za godzinę pracy w Niemczech 8,5 euro. Nie ma takich zawiesznień w stosunku do przewozów kabotażowych oraz do i z Niemiec. Oznacza to, że za każdą godzinę pracy kierowcy w Niemczech trzeba płacić mu 8,5 euro i to bez względu na rodzaj realizowanego transportu. Nie spełniając tego wymogu i udając, że można funkcjonować na dotychczasowych zasadach, przewoźnik stawia swoją firmę w bardzo niebezpiecznej sytuacji. Jeżeli wykonuje kabotaż w Niemczech lub przewoży do i z tego kraju, przedsiębiorca może zostać skontrolowany przez Urząd Celný w Kolonii. Nie można też wykluczyć, że moratorium na obowiązek wypłacania płacy minimalnej w tranzycie zostanie *zniesione*.

- Jak ocenia pan ryzyko, że w końcu tak się stanie?

Proszę zwrócić uwagę na niezwykle pozytywne wypowiedzi Andrei Nahles - niemieckiej minister pracy i spraw społecznych - na temat ustawy MiLoG i jej bezwzględności stosowania. Ministerstwo zakłada, że do tego aktu prawnego mogą zostać wprowadzone jedynie kosmetyczne poprawki, nie mające wpływu na zakres i charakter tej regulacji. W podobnym tonie wypowiedział się rząd niemiecki w odpowiedzi na zastrzeżenia Komisji UE, choć w tym przypadku Niemcy są bardziej otwarte na pewne rozmowy. Nie można jednak wykluczyć, że moratorium na karanie za niepłacenie stawki minimalnej w tranzycie zostanie ostatecznie *zniesione*. Firmy, które nie przygotowały się na taki wariant, może to stać w niebezpiecznej sytuacji.

- Najbardziej niebezpieczne wydaje się to, że tropem Niemiec podążają Norwegia i Francja.

Norwegia wprowadzając swoje przepisy o płacy minimalnej, poprzedziła je bardzo krótkim *vacatio legis*. Kierowcy prowadzący przewozy realizowane na zlecenie firm norweskich, mają prawo do otrzymywania tamtejszej płacy minimalnej. A jest ona niebagatelna, bo wynosi ponad 30 euro za godzinę plus dodatkowo za każdy nocleg w kabinie - kolejne ponad 30 euro. Francuska ustawa o płacy minimalnej - Loi Macron - ma wprowadzić stawkę w wysokości 9,6 euro na godzinę. Prace nad stawkami minimalnymi trwają również we Włoszech czy Austrii. To jest zatem bardzo widoczna tendencja. Proszę też zauważyć, że z jednej strony mamy zachodnioeuropejski trend do nakładania na przewoźników lokalnych płac minimalnych, a z drugiej strony właściciele firm transportowych są obciążeni wypłacaniem ryczałtów za nocleg w kabinie na mocy polskiego prawa. Wydawałoby się jednocześnie, że płaca minimalna w Europie Zachodniej i ryczałty nie mają ze sobą wiele wspólnego. Tymczasem jest wręcz przeciwnie.

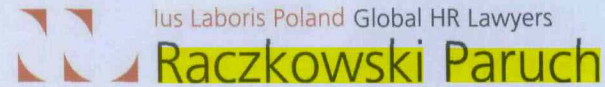
- Co łączy te dwa obciążenia?

Od tego, jak uregulujemy w firmie transportowej kwestię wypłaty ryczałtów, może zależeć, czy uda nam się spełnić wymagania dotyczące niemieckiej płacy minimalnej. Tym

LUKASZ KUCZKOWSKI

Radca prawny z ponad 11 letnim doświadczeniem w prawie pracy. Kieruje poznańskim biurem **kancelarii Raczkowski Paruch**. Wspiera wiele firm transportowych w różnych pracowniczych aspektach ich działalności.

Raczkowski Paruch to butikowa kancelaria prawnicza wyspecjalizowana i zajmująca się wyłącznie prawem pracy we wszystkich aspektach zarządzania HR. Kancelaria skupia grono prawników z wieloletnim doświadczeniem. Jej ambicją jest stworzenie miejsca, gdzie pracodawcy znajdą bezpieczną i wyważoną poradę prawną na najwyższym poziomie merytorycznym.



bardziej, że w dzisiejszej sytuacji prawnej w Polsce ryczałty wypłacać musimy.

- Jak, Pana zdaniem, należy uregulować wypłacanie ryczałtów?

Przyjrzymy się konstrukcji prawnej, jaką zastosowali Niemcy w uzasadnieniu objęcia ustawą MiLoG zagranicznych pracowników. Zaczynają oni od tego, że zagraniczny kierowca wykonuje przez jakiś czas pracę na terenie Niemiec. W związku z tym, trzeba go traktować jako pracownika delegowanego. Jeżeli pracownik jest delegowany, należy do niego stosować unijną dyrektywę dotyczącą delegowania pracowników.

- Dyrektywa o pracownikach delegowanych bardzo dokładnie określa status pracownika delegowanego do jakiegoś kraju, jest nim osoba, która na mocy umowy między podmiotami gospodarczymi z różnych krajów rozpoczyna pracę w jednym z nich.

Przy przyjęciu powyższej konstrukcji, z punktu widzenia Niemców, każdy kierowca polskiej ciężarówki, jadącej przez obszar Niemiec, nawet do innego kraju, jest pracownikiem delegowanym. Unijna dyrektywa o delegowaniu pracowników mówi, że do ich płacy minimalnej należy zaliczyć składniki wynagrodzenia, które są właściwe dla delegowania i nie służą zwrotowi faktycznie poniesionych kosztów. Niewątpliwie składnikiem właściwym delegowania jest dieta, która ma pokryć dodatkowe koszty pracownika w trakcie delegowania. Również ryczałt jest składnikiem właściwym dla delegowania, bo wiąże się z podróżą służbową kierowcy na terenie Niemiec. Przyjmując tę podstawę, w oparciu o przepisy unijnej dyrektywy o pracownikach delegowanych, możemy oba te świadczenia zaliczać do płacy minimalnej. Ryczałt ze swojej definicji nie służy zwrotowi faktycznie poniesionych kosztów. Jest świadczeniem kompensacyjnym całkowicie oderwanym od kwoty poniesionych wydatków. Jest - co prawda - związany z poniesieniem kosztów, ale to, czy pracownik wydał na hotel 50 czy 150 euro nie ma znaczenia z punktu widzenia wypłacenia jemu ryczałtu. Nie można zatem uznać, że celem ryczałtu jest zwrot faktycznie poniesionych kosztów.

- To samo dotyczy diety.

Tak. Jeżeli przyjrzymy się charakterowi pracy kierowców i temu jak kierowcy swój zawód wykonują (a trochę jeździłem tirami po Europie), to sądzę, że większość kierowców nie wy-

ZGODNIE Z UNIJNĄ DYREKTYWĄ O DELEGOWANIU PRACOWNIKÓW RYCZAŁTY MOŻEMY ZALICZYĆ DO NIEMIECKIEJ PŁACY MINIMALNEJ. ISTNIEJĄ PODSTAWY, ABY TAK SAMO TRAKTOWAĆ DIETY. OSTATECZNIE ZADECYDUJE O TYM JEDNAK NIEMIECKI RZĄD.